

Inżynieria społeczna i amerykańskie państwo policyjne

22 lipca 2016

Napięcia społeczne w Stanach Zjednoczonych wydają się osiągać temperaturę wrzenia. W ciągu jednego tygodnia byliśmy świadkami śmierci z rąk policji dwóch cywilów: Altona Sterlinga w Luizjanie i Philando Castile'a w Minnesocie. Oba zabójstwa zostały uwiecznione na nagraniach wideo, co jeszcze bardziej rozwścieczyło opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych, a w szczególności czarnoskórą społeczność Ameryki, która przez wiele lat ponosiła największe konsekwencje brutalności policji. Kilka dni po zabiciu Sterlinga i Castile'a pięciu policjantów zostało zastrzelonych przez „snajpera” podczas marszu „Black Lives Matters” (życie czarnoskórych liczy się) w Dallas, który odbył się w odpowiedzi na zabicie przez policję tych dwóch mężczyzn. Czy ktoś próbuje namieszać w USA?

We wtorek, 5 lipca, Alton Sterling, jak to robił prawie codziennie, sprzedawał płyty CD na sklepowym parkingu w Baton Rouge. Tego dnia podszedł do niego bezdomny i wielokrotnie prosił o pieniądze. Sterling kilkakrotnie mu odmówił, aż w końcu pokazał, że jest uzbrojony. Dzień wcześniej Sterling nabył broń dla własnej ochrony. Jak powiedział dziennikarzom „New York Daily News” fryzjer Ronnie Harton, „wcześniej nie miał broni”. „Powiedział, że musi się zabezpieczyć, ponieważ całą gotówkę [ze sprzedaży płyt] nosi przy sobie, a w tej okolicy łatwo można zostać okradzionym”.

Być może odmowa uraziła bezdomnego, który zadzwonił na 911 ze swojego telefonu komórkowego i zgłosił policji, że „na parkingu znajduje się uzbrojony człowiek”. Przybyli na miejsce policjanci powalili Sterlinga na ziemię, obezwładnili

paralizatorem i – widocznie w następstwie powiadomienia o posiadaniu broni – publicznie zamordowali go dwoma strzałami w klatkę piersiową i czterema w plecy.

W dniu 6 lipca jadący samochodem Philando Castile został zatrzymany za drobne wykroczenie drogowe, a poproszony o okazanie prawa jazdy poinformował policjanta Yaneza, że ma przy sobie licencjonowaną broń palną, co jest legalne w stanie Minnesota. Yanez natychmiast wyciągnął swoją broń i strzelił, zabijając Castile'a. W nagraniu zrobionym zaraz po incydencie Yanez wykrzykuje, że kazał Castilemu nie ruszać się, ale on sięgnął do kieszeni. Jednak dziewczyna Castile'a wyraźnie stwierdziła, że policjant sam poprosił o dokumenty, po które sięgał Castile, kiedy został czterokrotnie postrzelony z bliskiej odległości. Nic nie wskazuje na to, żeby Castile sięgał, lub planował sięgnąć, po broń – o której posiadaniu wcześniej poinformował policjanta.

Policjant na powyższym filmie zdecydowanie zachowuje się histerycznie. Dlaczego kiedy podczas rutynowego zatrzymania czarnoskóry mówi policjantowi, że legalnie posiada broń, ma się to wiązać z wysokim ryzykiem zastrzelenia na miejscu? Najwyraźniej policjanci uważają, że zgodnie z prawem mogą wykonać natychmiastową egzekucję, jeśli osoba cywilna nie zastosuje się natychmiast i dokładnie do polecenia. Niestety, wygląda na to, że amerykańska policja słusznie jest o tym przekonana.

W następstwie tych dwóch poruszających incydentów „zabójstwa przez policjanta” pokojowy z założenia marsz protestacyjny w Dallas skończył się śmiercią 5 policjantów i ranieniem kolejnych 9 (według wstępnych raportów) od snajperskiego ostrzału, pochodzącego gdzieś z góry i z poziomu ulicy. Pod koniec protestacyjnego marszu, od mniej więcej 8.30 wieczorem, według szefa policji Dallas Davida Browna „co najmniej dwóch snajperów znajdujących się na podwyższonej pozycji rozpoczyna

ostrzał niespodziewających się niczego policjantów". Wiadomości Fox News podały, że według ich źródeł „ludzie w maskach i podobnego typu ubraniach zaatakowali policję”.

Usunięte odniesienie w „New York Times” informowało, że według policji było 4 snajperów, ale Gawker (pośród innych niezliczonych mediów) opublikował cytat:

„W tłumie było około 800 protestujących i 100 funkcjonariuszy policji, gdy o około 20:45 rozpoczęła się strzelanina, donosi New York Times. Szef policji Dallas David O. Brown powiedział, że policja uważa, iż było co najmniej czterech snajperów umiejscowionych nad końcowym odcinkiem trasy pochodu, specjalnie biorących na cel funkcjonariuszy organów ścigania”.

„Niektórym [funkcjonariuszom] strzelono w plecy”, powiedział Brown podczas konferencji prasowej w czwartek w nocy. „Uważamy, że ci podejrzani ulokowali się tak, żeby móc namierzyć tych policjantów z kilku kierunków”.

Zrzut z ekranu z wyszukiwarki google, potwierdzający, że przed podaniem oficjalnej narracji doniesienia mówiły o wielu podejrzanych:

W ciągu kilku godzin wielu napastników zostało oficjalnie zmienionych w pojedynczego osobnika – Micaha X. Johnsona – który w międzyczasie zaszył się w budynku na terenie kampusu uniwersytetu El Centro. Johnson, jak nam powiedziano, używał taktyki „strzelaj i zmiataj” lub biegania z miejsca na miejsce (najwyraźniej z nadludzką prędkością), strzelając z różnych miejsc, żeby policja myślała, iż jest więcej napastników. Czarnoskóry były żołnierz USA, Johnson, rzekomo powiedział policji, że był rozstrojony ostatnimi zabójstwami czarnoskórych przez policję i chciał zabijać białych, „zwłaszcza białych policjantów”. Powiedział także, że działał sam, co bardzo upraszcza całą sprawę.

Według rodziny Johnsona początkowo Micah chciał zostać

policjantem. Zamiast tego wstąpił do wojska, skąd wrócił odmieniony. Wcześniej lubiący rozrywki ekstrawertyk, po sześciu latach w wojsku (z czego 7 miesięcy w Afganistanie) stał się „pustelnikiem”. W miejsce idealistycznego postrzegania wojska i kraju pojawiły się zniechęcenie i rozczarowanie. Nigdy nie wyrażał nienawiści w stosunku do białych, tylko nienawiść do niesprawiedliwości – interesował się historią czarnoskórych i oferował na Facebooku „lajki” takim ugrupowaniom, jak New Black Panthers Party i African American Defense League.

Po okresie „negocjacji” z policją w budynku uczelni, podczas których Johnson „mówił bez sensu”, śmiał się i żartował na temat zabijania policjantów, Micah zmarł od samobójczej rany postrzałowej, jak oświadczyła policja. Ale najwidoczniej doniesienia o jego śmierci zostały mocno przesadzone, ponieważ wkrótce potem powiedziano nam, że w miejsce, gdzie znajdował się Johnson, został wysłany robot załadowany 0,5 kg materiałów wybuchowych, kładąc kres publicznemu spektaklowi. To, nawiasem mówiąc, oznacza, że po raz pierwszy amerykańska policja użyła robota do zabicia podejrzanego.

I tak oto mamy kolejną masową strzelaninę w Ameryce – tym razem skierowaną przeciwko policji – która rozpoczęła się od doniesień świadków i mediów o wielu strzelcach, a skończyła się jako historia z „samotnym wilkiem” – przy czym oficjalna wersja ma co najmniej tyle samo dziur co pierwotna historia „samotnego strzelca”, Lee Harveya Oswalda, który w pojedynkę zabił JFK – w Dallas. Tę, niewątpliwie sceptyczną perspektywę, zdaje się podzielać co najmniej jeden dowódca policji w Dallas, który powiedział dziennikarzom „Dallas Morning News” i „Compton Herald”, że mamy tu do czynienia ze spiskiem, mającym zatuszować wersję z kilkoma zamachowcami.

„Dowódca z Departamentu Policji w Dallas powiedział, że Johnson nie działał sam, i opisał strzelaninę jako „spisek”. Zastrzegając sobie anonimowość powiedział, że w zaplanowanie, logistykę i realizację tego skoordynowanego ataku było

zaangażowanych kilka osób. Odmówił rozwinięcia tematu.”

Kolejnym niepokojącym szczegółem oficjalnego przebiegu zdarzeń jest fakt, że protest w Dallas został zaplanowany po zastrzeleniu Castile'a i Sterlinga, a zatem tylko ktoś posiadający wiedzę o mającym się odbyć pochodzie wiedziałby, gdzie się ustawić, żeby móc otworzyć ogień do policji, podążającej za maszerującymi. Czy jeden człowiek, bez znajomości tych faktów, byłby w stanie przeprowadzić taki atak? Jest to wysoce wątpliwe. Więc jeśli dowódca policji z Dallas mówi, że jest to spisek mający ukryć fakt, że Micah Johnson nie działał w pojedynkę, trzeba zapytać, dlaczego tak jest. Dlaczego wyciszono wersję z kilkoma zamachowcami? Możemy tylko się domyślać, że władza nie potrafiła wpasować wielu podejrzanych w swoją historyjkę i o wiele łatwiej było stworzyć narrację z „samotnym wilkiem”. Być może podczas przeprowadzania takiej operacji prawdziwi strzelcy należą do tajnej grupy uderzeniowej i zawsze się wymykają, pozostawiając poległego kozła ofiarnego, który weźmie na siebie winę jako „samotny strzelec”. W takim wypadku możliwość istnienia większej ilości napastników musi zostać wyciszona.

Wygląda na to, że w tego typu wydarzeniach mamy do czynienia z ponadpaństwową grupą, przeprowadzającą operacje w stylu Operacji Gladio, mające zdyskredytować i zdemonizować ruch Black Lives Matter oraz odwieść jego członków – oraz wszystkich czarnoskórych ludzi w USA – od kontynuowania protestów przeciw brutalności policji i morderstwom. Ponadto takie ataki na policję służą zwiększeniu poczucia zagrożenia i stopnia agresji wśród policji, kiedy ta ma do czynienia z przeciętnymi członkami społeczeństwa, w szczególności czarnoskórymi.

W skrócie, chodzi prawdopodobnie o dołanie oliwy do ognia „napięć rasowych” w USA oraz uzasadnienie zwiększonego autorytaryzmu, podziału i kontroli nad krajową populacją. Gdybyśmy mieli zaryzykować i poteoretyzować o tym, dlaczego tak się dzieje i dlaczego jest to robione w ten sposób, sugerowalibyśmy, że „grupa trzymająca władzę” w USA chce

narzucić społeczeństwu jawną dyktaturę – ale taką, którą przynajmniej większość Amerykanów powita z otwartymi ramionami, która będzie ich „chroniła” – być może przed wojowniczością czarnoskórych lub przed muzułmańskimi terrorystami, albo też, co bardziej prawdopodobne, przed obydwoma tymi grupami.

Dla żadnego prawdziwego ruchu praw obywatelskich czy grup politycznych losowe zabijanie policjantów na ulicy nie służy żadnemu strategicznemu celowi, co oznacza, że ludzie, którzy faktycznie dopuścili się tych zabójstw, są agentami prowokatorami, którzy zabili kilku policjantów w służbie swojego programu pogłębiania erozji swobód i wolności, jakie jeszcze pozostały w Ameryce, wzniesienia wojny rasowej i wprowadzania coraz bardziej opresyjnego państwa policyjnego. Niewątpliwie Hillary Clinton jest także bardzo wdzięczna, że wydarzenia w Dallas „przypadkowo” usunęły na bok wiadomości, że popełniła przestępstwo federalne i tym samym powinna być zdyskwalifikowana jako kandydatka na fotel prezydenta.

Autorstwo: Joe Quinn i Beau Christensen

Źródło oryginalne: [Sott.net](http://www.sott.net)

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

BIBLIOGRAFIA

1.

<https://www.sott.net/article/321683-Police-execute-Baton-Rouge-man-Alton-Sterling-Black-community-righteously-enraged>

2.

<https://www.sott.net/article/321732-US-cop-fatally-shoots-black-man-day-after-Sterling-shooting-aftermath-caught-on-video-GRAPHIC-CONTENT>

3.

<http://www.nydailynews.com/news/national/alton-sterling-killed-police-homeless-man-called-911-article-1.2702401>

4 .

<http://gawker.com/tag/police-say-dallas-shooting-was-carried-out-by-at-least-1783327692%E2%80%8C>

5 .

<http://www.dallasnews.com/news/crime/headlines/20160707-dallas-chief-after-sniper-attack-we-don-t-feel-much-support-most-days.-let-s-not-make-today-most-days..ece>

6. <http://comptonherald.com/texas-sniper-loner-army-veteran/>

7 .

<https://www.sott.net/article/243373-Operation-Gladio-State-sponsored-terror-1992-BBC-documentary>

8 .

<https://www.corbettreport.com/dallas-ambush-follows-pattern-of-provocateured-false-flags/>